

Sygn.akt III AUa 465/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński**

**Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka**

**SO del. Bożena Bielska (spr.)**

**Protokolant: Barbara Chilimoniuk**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**w B.**

**przy udziale zainteresowanego S. S. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia i ustalenie podstawy składki

**na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**

**w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 kwietnia 2017 r. sygn. akt V U 931/16

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję.**

**Sygn. akt IIIAUa 465/17**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 20.07.2016r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w zw. art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust 3, art. 20 ust. 1, ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27.08.2014r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że S. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. w B. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od 08.10.2012r. do

07.12.2012r., od 04.03.2013r. do 26.04.2013r., od 05.06.2013r. do 11.06.2013r., od 19.05.2014r. do 30.05.2014r. i od 23.06.2014r. do 30.06.2014r. ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

W odwołaniu od tej decyzji płatnik składek, (...) Sp. z o. o. w B. zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonej decyzji, dotyczący treści i charakteru umowy łączącej płatnika z ubezpieczonym, prowadzący do uznania przez organ rentowy, że ubezpieczony podlegał z tytułu tej umowy obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu, ubezpieczeniu wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu;
- naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, z art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27.08.2014r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 627 k.c., art. 734 § 1 kc i art. 750 kc - poprzez dokonanie wadliwej oceny prawnej charakteru umowy łączącej płatnika z ubezpieczonym, skutkującej bezpodstawnym uznaniem, iż umowa ta stanowi umowę o świadczenie usług, do której stosować należy przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Wskazując na powyższe, płatnik wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że ubezpieczony S. S. (1) nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz zdrowotnemu z tytułu zawartej ze spółką umowy w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Na rozprawie wniósł ponadto o zasądzenie na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podtrzymał argumenty przedstawione w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 04.04.2017r. oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) Sp. z o.o. w B. na rzecz ZUS kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że płatnik składek (...) Sp. z o.o. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W ramach prowadzonej działalności płatnik składek zawarł ze S. S. (1) umowy o dzieło, na podstawie których zamawiający zamówił, a wykonawca przyjął do wykonania dzieła:

- w umowie zawartej na okres od 08.10.2012r. do 07.12.2012r. - wymiana podłóg w cerkwi w S.,
- w umowie zawartej na okres od 04.03.2013r. do 26.04.2013r. - wymiana podwalin i podłóg oraz podniesienie cerkwi w K.,
- w umowie zawartej na okres od 05.06.2013r. do 11.06.2013r. - renowacja progu drzwiowego cerkwi w K.,
- w umowie zawartej na okres od 19.05.2014r. do 30.05.2014r. – wymiana podwalin cerkwi w R.,
- w umowie zawartej na okres od 23.06.2014r. do 30.06.2014r. – odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej cerkwi w C..

Za wykonane dzieła zamawiający zobowiązywał się do zapłacenia wynagrodzenia – w trzech umowach określono je jako kwotowe, w dwóch natomiast jako zależne od ilości przepracowanych godzin. S. S. (1) wykonał swoje zobowiązania wynikające z ww. umów i otrzymał wynagrodzenie.

Sąd odwołał się do treści przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, z których wynika, że osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu oraz rentowym od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z przepisami ww. ustawy, umowa o

dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Kwestia sporna sprowadzała się więc do określenia charakteru prawnego umowy zawartej pomiędzy (...) Sp. z o.o. a S. S. (1), który to charakter decydował o prawnym obowiązku objęcia ww. ubezpieczeniami społecznymi na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd wskazał też, że ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353 § 1 k.c., m. in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, jak również nie może wykluczać zastosowania rękopmi za wady. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

Sąd podkreślił, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu, wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie, jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Sąd zaznaczył, że ubezpieczony S. S. (1) wyjaśnił, że w ramach zawartych z (...) sp. z o. o. umów w S. pracował przy podłogach - była wymiana starej podłogi na nową, w K. była wymiana podwalin, spróchniałych bali w ścianach i progu drzwiowego, nie pamiętał, jakie prace wykonywał przy cerkwi w R. i w C.. Potwierdził natomiast zakres i charakter wykonanych prac po okazaniu mu zdjęć z akt sprawy. Zaznaczył, że prace wykonywał wspólnie z innymi pracownikami. Zakres pracy był przydzielany przez P. Ś. (1), ale nie potrafił wskazać czy był on brygadzystą. Przy wykonywaniu swoich prac był nadzorowany, ale nie miał odgórnie narzucanych godzin pracy. Miał wykonać swoją pracę. S. S. (1) wskazał, że wykonywane prace w cerkwi nie różniły się od prac wykonywanych w starych mieszkaniach. Ubezpieczony miał narzędzia dostarczone mu przez (...) Sp. z o. o., a ze swoich korzystał tylko wtedy gdy firma ich nie miała, podpisywał listę obecności, wynagrodzenie miał ustalane za godziny pracy, a ewidencję czasu pracy prowadził P. Ś. (1).

Na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy objętej umową z E. Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków P. Ś. (1) oraz G. K. (1). P. Ś. (1) zeznał, że razem z ubezpieczonym pracował na budowie w S., w K., w R. i w C., aczkolwiek nie był pewny tych okoliczności. Nie potrafił też precyzyjnie wskazać zakresu wykonywanych prac. Świadek zaznaczył, że na budowach pełnił funkcję brygadzysty. Początkowo wskazał, że nadzorował jedynie osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, ale następnie zeznał, że na polecenie (...) Sp. z o. o. nadzorował również jako ekspert to, co robią pracownicy na umowach o dzieło. Dodatkowo zeznał, że oprócz swojej brygady, w której nie było S. S. (1), nie prowadził zestawienia przepracowanych godzin. W brygadzie świadka był jego brat M. Ś. oraz dwóch studentów, którzy nie byli wykwalifikowanymi pracownikami. P. Ś. (1) był z ramienia (...) uprawniony do kontroli wykonywania prac z projektem przez różne firmy, nie tylko przez swoją brygadę.

Świadek G. K. (1) zeznał, że we wszystkich obiektach, w których wykonywał pracę ubezpieczony były wykonywane podobne roboty. On był autorem projektu wszystkich tych obiektów. W K. była robiona nowa podwalina pod cerkiew. Była też tam prostowana ściana. W narożnikach było wykonane nowe wiązanie i cały element był wymieniany. Były to prace ciesielskie. W cerkwi w R. było wzmocnienie fundamentów kamiennych, wymiana podwaliny, naprawa ścian,

wieżby dachu, pokrycie, szalowanie. W S. świadek był przy wymianie podłogi. G. K. (1) nie potrafił powiedzieć, na czym polegało odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej w C.. Wskazał, że tam była wykonywana alejka i nie były to prace ciesielskie. Świadek wskazał, że wszystkie prace dotyczyły obiektów zabytkowych, był nadzór konserwatorski.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom ubezpieczonego S. S. (1). Nie miał on żadnych podstaw do tego, aby przedstawiać fakty w sposób sprzeczny z prawdą, gdyż jak zaznaczył, jest mu obojętne z jakiego tytułu wykonywał pracę u odwołującej się spółki. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka G. K. (1), aczkolwiek jego depozycje nie dotyczyły bezpośrednio pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Zeznaniom P. Ś. (1) należało również nadać walor wiarygodności, oprócz zaprzeczeniu przez niego prowadzenia zestawienia przepracowanych godzin przez S. S. (1), gdyż jest to niezgodne z depozycjami ubezpieczonego.

W ocenie Sądu analiza treści zawartych umów, wszystkich okoliczności związanych z ich wykonywaniem, nie pozostawia wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Sąd I instancji zaznaczył, że dzieło w rozumieniu norm prawa cywilnego musi mieć zawsze indywidualny charakter. W przedmiotowej sprawie, w treści spornych umów brak jest jakichkolwiek elementów wskazujących na indywidualny charakter, określających dzieło. Strony ograniczyły się do wskazania, że umowa obejmuje: „wymianę podłóg zgodnie z projektem konserwatorskim zabytkowej cerkwi w S.”, „wymianę podwalin i podłóg oraz podniesienie cerkwi w K.”, „wykonanie renowacji progu drzwiowego zabytkowej cerkwi w K.”, „wymianę podwalin cerkwi w R.”, „odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej zabytkowej cerkwi p.w. Matki Bożej w C.”. Brak jest zatem jakichkolwiek danych wskazujących na to, że prace te były ukierunkowane na osiągnięcie określonego, indywidualnego rezultatu. Wykonywanie ww. prac nie wymagało posiadania specjalnej wiedzy, umiejętności czy kwalifikacji. Brak wymienionych elementów powoduje, że czynności wynikających z zawartej umowy nie sposób uznać za odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego dzieło. Nadto czynności wykonywane w ramach zawartych umów były czynnościami powtarzalnymi, strony nie poczyniły w umowach jakichkolwiek postanowień dotyczących odbioru dzieła. Istotnym jest też fakt, że ubezpieczony nie miał swobody i dowolności w zakresie miejsca, czasu i metodologii pracy. S. S. (1) wykonywał pracę w ramach zespołu złożonego z kilku osób, wyznaczonych przez E., zakres pracy był przydzielany przez P. Ś. (1). Wprawdzie przy wykonywaniu swoich prac S. S. (2) nie miał odgórnie narzucanych godzin pracy, ale był nadzorowany, podpisywał listę obecności, wynagrodzenie miał ustalane za godziny pracy, a ewidencję czasu pracy prowadził P. Ś. (1), który na polecenie (...) Sp. z o. o. nadzorował również jako ekspert to co robią pracownicy na umowach o dzieło i był uprawniony do kontroli wykonywania prac z projektem.

Z tych względów Sąd uznał, że umowy objęte treścią zaskarżonej decyzji organu rentowego były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług i powodowały obowiązek objęcia S. S. (1) ubezpieczeniami społecznymi.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 04.04.2017r. wniósł płatnik (...) Sp. z o.o. w B., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1.naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27.08.2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez ich niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wadliwej subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że umowa zawarta z ubezpieczonym S. S. (1) była umową o świadczenie usług tj. umową starannego działania, a nie umową o dzieło (umową rezultatu), co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego uznania, że ww. zainteresowany powinien zostać objęty obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym,

2.naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dowodu z zeznań świadków P. Ś. (1) i G. K. (1), co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego poprzez ustalenie, że łącząca strony umowa była umową o świadczenie usług.

Wniósł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a)zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że S. S. (1) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu,

b)zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, wg norm przepisanych.

2.zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, wg norm przepisanych.

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że już treść umów świadczy o tym, że celem ich zawarcia było uzyskanie konkretnego, zindywidualizowanego i weryfikowalnego rezultatu, np. wymiana podłóg, wymiana podwalin, wykonanie renowacji progu drzwiowego. Nadto podniósł, że prace S. S. (1) były poddawane procedurze weryfikacyjnej, gdyż był on odpowiedzialny za jakość wykonanych prac i gdyby stwierdzono usterki, to musiałby je naprawić, jego czynności były skomplikowane i wymagały umiejętności oraz doświadczenia. W jego ocenie nie ma znaczenia fakt, że ubezpieczony był nadzorowany, gdyż musiał nad pracami istnieć jakiś nadzór konserwatorski, kierownika budowy, aby stwierdzić zgodność prac z projektem, a S. S. (1) mógł swobodnie ustalać dni i godziny swojej pracy. Podobnie dla oceny rodzaju umowy nie ma znaczenia fakt, że współpracował z innymi osobami, gdyż konieczność współpracy z innymi wykonawcami wynika ze specyfiki prac.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że analiza treści zawartej przez strony umowy oraz wszystkich okoliczności związanych z jej wykonywaniem nie pozostawia wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. W treści przedmiotowych w sprawie umów brak jest jakichkolwiek elementów konkretyzujących, określających dzieło, które co do zasady powinno być rezultatem określonych czynności, nie podano również jakichkolwiek szczegółowych informacji na temat tego, jakim wymogom dzieło powinno sprostać, jakie powinno spełniać standardy. Wykonywanie prac nie wymagało posiadania specjalnej wiedzy, umiejętności czy kwalifikacji, były to powtarzające się czynności; możliwe do wykonania przez każdą inną osobę mającą stosowne umiejętności. Zdaniem ZUS strony z góry zakładały, że zlecona praca ma na celu wykonywanie prostych czynności pod kierownictwem brygadzysty, ściśle wg wskazówek, w terminach określonych przez fundatora. Mając na uwadze specyfikę prac wykonanych na podstawie umowy nie można przyjąć, iż mogły być one wykonywane w czasie wygodnym dla wykonującego usługę oraz w sposób dowolny pozwalający na podejście kreatywne i twórcze. Z materiału dowodowego nie wynika, aby ubezpieczony tworzył projekt lub co najmniej miał wpływ na jego założenia i efekt końcowy a jego wynagrodzenie było uzależnione od ilości przepracowanych godzin, nie zaś konkretnego rezultatu, który mógłby stanowić samodzielny element odbioru. Elementy wykonywane przez zainteresowanego nie stanowiły jakiegś samodzielnej części, obiektu.

W konsekwencji, w ocenie organu rentowego, należy uznać, że strony w istocie umawiały się na należyte wykonywanie czynności objętych zakresem zawartej umowy, dlatego zawarte przez strony umowy były umowami o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c., stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia. Zainteresowany wykonywał

usługi, a rezultat tej pracy nie wiązał się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie, nie stanowił całości mogącej samodzielnie funkcjonować jako gotowy produkt, obiekt. W ocenie organu rentowego, dokonana ocena charakteru umów zawartych przez odwołującego z wykonawcą, z uwagi na rodzaj prac i sposób ich wykonania, wyklucza możliwość przyjęcia, iż prace te mogłyby być uznane za roboty budowlane jak to obecnie, na etapie apelacji, usiłuje wywodzić skarżący. Powołując się na orzecznictwo sądowe ZUS wskazał, że umowa o roboty budowlane dotyczy większych przedsięwzięć o zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, którym co do zasady towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. W niniejszej sprawie zainteresowany nie miał ustalonego kosztorysowego wynagrodzenia, a wykonywane przez niego czynności nie zmierzały do wykonania budowli, nie wymagały pozwolenia na budowę i nie były przedsięwzięciem o większych rozmiarach. Zainteresowany wykonywał prace, które w istocie były czynnościami starannego działania, stąd też z uwagi na ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, nie można uznać, że były to roboty budowlane w rozumieniu art 647 k.c. Nadto E. był podwykonawcą (...) sp. z o.o. Umowa ta nie przewidywała, że skarżący może ją realizować przy pomocy dalszych podwykonawców, gdyż § 5 ust. 4 umowy stanowił iż „całość robót ma zostać wykonana przez Podwykonawcy. Zlecenie części robót innym podwykonawcom stanowiło podstawę do odstąpienia przez Zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie Podwykonawcy”. Również więc i z tego względu nie można uznać, że strony łączyła umowa o roboty budowlane.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 04.04.2017r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołanie (...) Sp. z o.o. w B. od decyzji ZUS z dnia 20.07.2016r. stwierdzającej, że S. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. w B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania ww. umów ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

Apelacja płatnika od powyższego wyroku jest niezasadna.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. (...) Sp. z o.o. w B. zawarła ze S. S. (1) umowy, nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie różnych prac:

- w umowie zawartej na okres od 08.10.2012r. do 07.12.2012r. - wymiana podłóg w cerkwi w S.,
- w umowie zawartej na okres od 04.03.2013r. do 26.04.2013r. - wymiana podwalin i podłóg oraz podniesienie cerkwi w K.,
- w umowie zawartej na okres od 05.06.2013r. do 11.06.2013r. - renowacja progu drzwiowego cerkwi w K.,
- w umowie zawartej na okres od 19.05.2014r. do 30.05.2014r. – wymiana podwalin cerkwi w R.,
- w umowie zawartej na okres od 23.06.2014r. do 30.06.2014r. – odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej cerkwi w C..

Spór w sprawie sprowadzał się do oceny prawnej charakteru tych umów, czy były one umowami o dzieło (art. 627 k.c.), czy też umowami o świadczenie usług, do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia i które powodują obowiązek objęcia ich wykonawcy obowiązkami ubezpieczeń społecznych. Wskazać trzeba, że chociaż w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy postanowienia zawarte w umowie i okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone w art. 353<sup>1</sup> k.c. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo ocenił charakter prawny umów zawieranych w spornych okresach przez (...) Sp. z o.o. ze S. S. (1). Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż umowy powyższe nie spełniają warunków

umowy o dzieło (art. 627 k.c.), są zaś umowami o świadczenie usług do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia, dlatego stanowią tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. Tym samym niezasadne są zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. w zw. z 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd I instancji nie naruszył też prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie stosowne postępowanie dowodowe i wbrew zarzutom zawartym w apelacji, nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd dokonał ustaleń faktycznych zgodnych z zebraniem materiałem dowodowym, a ponadto wyjaśnił wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. W uzasadnieniu wskazał, na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny, w jakim zakresie dał im wiarę i dlaczego. Dotyczy to w szczególności zeznań świadków P. Ś. (1) i G. K. (1). Według utrwalonego orzecznictwa sądowego, błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, gdyż w apelacji zaprezentowana została jedynie odmienna, subiektywna ocena stanu faktycznego sprawy. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił charakter prawny spornych umów, w oparciu o całokształt okoliczności związanych z jej zawarciem i sposobem wykonania.

Wskazać trzeba, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Na podstawie przepisu art. 12 ust. 1 tej ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Art. 13 pkt 2 ustawy stanowi zaś, że obowiązek ubezpieczeń zleceniobiorcy istnieje od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Poza sporem jest, że umowa o dzieło nie powoduje obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się do przepisów prawa materialnego, regulujących umowę o dzieło i umowę o świadczenie usług. Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627-646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (wyrok z 18.04.2012r., II UK 187/11, Legalis numer 526727). Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów. W przypadku umowy o dzieło istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak

należytej staranności. Natomiast wykonanie określonej czynności bądź też szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną umów zlecenia i umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami. Umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż umowy, które zainteresowany realizował na rzecz Spółki, nie były umowami o dzieło. Na ich podstawie zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac: wymiana podłóg w cerkwi w S., wymiana podwalin i podłóg oraz podniesienie cerkwi w K., renowacja progu drzwiowego w cerkwi w K., wymiana podwalin cerkwi w R., odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej cerkwi w C..

Sąd I instancji na okoliczność ustaleń stron i sposobu wykonywania umów przez S. S. (1) przeprowadził postępowanie dowodowe, stosownie do wniosków stron. Zainteresowany przed Sądem wskazał, na czym polegały jego czynności i w jaki sposób były wykonywane. Z jego niespornych twierdzeń wynika, że wymiana podwaliny wymagała podniesienia cerkwi do góry, następnie należało wyciągnąć stare bale, położyć nowe, postawić cerkiew, potem wymienić podłogi, co polegało na zerwaniu starej i położeniu nowej. Z niespornych twierdzeń S. S. (1) wynika również, że żadnej z czynności wymienionych w umowach nie wykonywał sam, lecz pracował w brygadzie z innymi osobami, bowiem – jak podał – wymiany podwaliny, podłogi i progu nie mógł wykonywać sam. Z jego niespornych i niekwestionowanych w apelacji twierdzeń wynika również, że wykonywał pracę w ramach zespołu złożonego z kilku osób, wyznaczonych przez E., nie miał wpływu na skład tych osób, a co więcej, poszczególne osoby nie miały określonego indywidualnie zakresu prac, lecz pracowały w brygadzie. Zakres prac codziennie był im przydzielany przez P. Ś. (1), który w imieniu Spółki (...) nadzorował pracę zarówno osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, jak i osób mających zawarte umowy o dzieło. Prawidłowo też Sąd Okręgowy uznał, iż zainteresowany wykonywał prace nie wymagające specjalnej wiedzy czy kwalifikacji, bowiem zainteresowany podał, że to P. Ś. (1) decydował, kto co będzie robił, od zainteresowanego nie wymagano zaś wykazania specjalnych umiejętności. S. S. (1) wskazał jedynie, że posiadał wiedzę w zakresie ciesielki, gdyż zbudował dwa domy. Zauważyć więc trzeba, że pozyskana w ten sposób wiedza nie pozwala na samodzielne wykonywanie specjalistycznych prac ciesielskich na zabytkowych obiektach. Przyznał to pośrednio sam zainteresowany wskazując, że przy pracach dotyczących wymiany podwalin dopasowywał na wymiar kłoc drewniane tak, aby pasowały do innych i wymiaru cerkwi, i robił to z innymi osobami. Przyznał też, że wymiana podłóg i progu wiązała się z wymianą podwalin, a czynności układania nie wykonywał sam. Prace przy podwalinach i progu, wykonane w wyniku realizacji spornych umów, nie miały więc cech samodzielności, były bowiem zależne od wykonanych przez inne osoby i nie można określić zakresu pracy wykonanej przez konkretną osobę.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że w cerkwi w R. jako cieśla pracował B. B., z którym w okresie od 05.05.2014r. do 30.05.2014r. zawarł umowę na wymianę podwalin w cerkwi w R.. W dniu 07.12.2017r. Sąd Apelacyjny w sprawie IIIAUa 468/17 uznał, że spółka (...) zawarła z nim umowę o dzieło. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie IIIAUa 468/17 wynika jednak, że w odróżnieniu od zainteresowanego S. S. (1), B. B. został wybrany do wykonania prac z uwagi na posiadane wieloletnie doświadczenie w zawodzie cieśli i specjalistyczną, rzadko spotykaną wiedzę i umiejętności budowy konstrukcji drewnianych w sposób tradycyjny, przy czym był jedynym cieślą na budowie w danym momencie. Umowa zawarta przez E. ze S. S. (1) pokrywa się zaś z umową zawartą z B. B., co oznacza, że obowiązki zainteresowanego S. S. (1) nie mogły pokrywać się z obowiązkami B. B.. Również sposób określenia wynagrodzenia S. S. (1) w postaci stawki godzinowej (10zł) sugeruje, że strony umówiły się na wykonanie określonych



prac przy dołożeniu należytej staranności, nie zaś na wykonanie indywidualnego dzieła. Z niespornych twierdzeń S. S. (1) wynika, iż nie miał on żadnego wpływu na rodzaj i warunki zawartej z nim umowy. Z akt IIIAUa 468/17 wynika natomiast, że B. B., jako wysokiej klasy specjalista, sam wskazał, jaką stawkę wynagrodzenia powinna mu zapłacić spółka (...), była to stawka większa, bo 15zł/godz.

Stawkę godzinową strony zapisały także w umowie dotyczącej wykonywania przez S. S. (1) wymiany podwalin i podłóg oraz podniesienia cerkwi w K.. Wprawdzie w pozostałych spornych umowach zapisano wynagrodzenie w konkretnej kwocie, lecz zainteresowany wskazywał, że w każdym przypadku miał wynagrodzenie płacone wg stawki godzinowej, a godziny jego pracy zapisywał P. Ś. (1). S. S. (1) wskazywał również, iż nie uczestniczył w odbiorze żadnej z wykonywanych przez niego prac, płatnik nie zbadał więc efektów jego pracy, a tym samym nie zastosował się do § 4 ust 1 spornych umów, co także przemawia za stwierdzeniem, iż przedmiotowe umowy nie były umowami o dzieło. Powyższego braku nie usuwa okoliczność, że były dokonywane odbiory poszczególnych etapów prac, gdyż S. S. (1) w nich nie uczestniczył.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać też należy, że – wbrew twierdzeniom skarżącej Spółki – Sąd I instancji, wydając wyrok, brał pod uwagę zeznania świadków G. K. (1) i P. Ś. (1), przy czym zeznaniom świadka G. K. dał wiarę w całości a zeznaniom świadka P. Ś. oprócz zaprzeczeniu przez niego prowadzenia zestawienia godzin przepracowanych przez S. S.. W uzasadnieniu Sąd logicznie wyjaśnił swoją ocenę ww. dowodów, Sąd Apelacyjny ją podziela. Zeznania tych świadków nie mogą świadczyć o zawarciu między stronami umów o dzieło. Świadek G. K. (1) wskazywał jedynie ogólnie, jakie prace miały być wykonane w poszczególnych obiektach, nie zeznawał konkretnie na temat czynności wykonywanych przez zainteresowanego S. S. (1), gdyż nie potrafił sobie przypomnieć jego osoby. Zeznania świadka P. Ś. (1) należy zaś oceniać także w kontekście wyjaśnień S. S. (1), który wskazywał, jaką świadek pełnił rolę. Przy ocenie wiarygodności dowodów nie można też pominąć treści dokumentu – protokołu przesłuchania J. M. w toku postępowania przed ZUS (k 20-21a.s.) który pracował ze S. S. (1) w K. i który zeznał wówczas, iż P. Ś. (1) był brygadystą, wyznaczał codziennie harmonogram i etapy prac. P. Ś. (1) przyznał zaś w zeznaniach, że wymiana podwaliny wymaga pracy kilku osób, również czynność układania podłóg mogło wykonywać kilka osób. Wbrew twierdzeniom apelacji, nie można też uznać, że S. S. (1) miał dużą swobodę w zakresie decydowania o czasie pracy oraz mógł swobodnie ustalać dni i godziny pracy. Materiał dowodowy nie potwierdza takiej tezy. Skoro bowiem zainteresowany czynności wykonywał w grupie osób, to zasadnym jest wniosek przeciwny – dni i godziny pracy musiały być ustalane dla wszystkich takie same, skoro wykonanie podwalin i układanie podłóg wymagało współpracy kilku osób. Mając na uwadze specyfikę prac nie można przyjąć, iż mogły być one wykonywane w czasie wybranym przez S. S. (1), a sam zainteresowany nie wskazywał, aby w jakimś zakresie był osobą decyzyjną.

Odnosząc się do umowy zawartej od 23.06.2014r. do 30.06.2014r., której przedmiotem było odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej cerkwi w C. wskazać należy, że apelacja nie zawiera żadnych argumentów, dotyczących tej umowy. Z materiału dowodowego wynika, że Spółka (...) w dniu 03.03.2014r. zawarła ze Spółką (...) Sp. z o.o. w L. umowę podwykonawczą o roboty budowlane, której przedmiotem było: remont ścian zewnętrznych cerkwi i dzwonnicy, konserwacja podwaliny cerkwi, wykonanie schodów głównych cerkwi, remont cokołu, niwelacja i ukształtowanie terenu wokół cerkwi. Przesłuchiwany w Sądzie Okręgowym świadek G. K. (1) nie potrafił powiedzieć, na czym polegało odtworzenie do stanu pierwotnego terenu przy bramie głównej w C., ale wskazał, że tam była wykonywana alejka, nie były to natomiast prace ciesielskie. Zakresu prac nie pamiętał też S. S. (1). W konsekwencji – opierając się na dostępnych dowodach - należy uznać, że umowa ze S. S. (1) dotyczyła niwelacji i uporządkowania terenu wokół cerkwi, tak, aby usunąć zniszczenia spowodowane pracami dotyczącymi budynku cerkwi oraz wykonania alejki. Stwierdzić nadto należy, że z materiału dowodowego nie wynika, aby czynności zainteresowanego, wykonywane na podstawie umowy zawartej od 23.06.2014r. do 30.06.2014r., odpowiadały cechom umowy o dzieło, miały indywidualny, niestandardowy charakter, gdyż zainteresowany realizując tę umowę, wykonywał typowe prace porządkowe i brukarskie. Powtórzyć w tym miejscu należy, że S. S. (1) wskazał, iż nie uczestniczył w odbiorze żadnej z wykonywanych przez niego prac, płatnik nie zbadał więc efektów jego pracy, a tym samym także w tym przypadku nie zastosował się do § 4 ust 1 umowy z dnia 23.06.2014r., co również przemawia za stwierdzeniem, iż przedmiotowa umowa nie była umową o dzieło.

Mając na uwadze całokształt ww. okoliczności i rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na treść spornych umów i rodzaj wykonywanych czynności, nie można mówić o umowach o dzieło. W konsekwencji należało uznać, że łączący odwołującego z zainteresowanym stosunek cywilnoprawny nie miał cech umowy o dzieło, lecz w istocie były to umowy o świadczenie usług, do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Powyższe uzasadnia objęcie S. S. (1) ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja organu rentowego oraz wyrok Sądu I instancji są więc prawidłowe, dlatego apelacja płatnika została oddalona, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny zastosował przepis art. 102 k.p.c. zasądzając od skarżącego na rzecz ZUS kwotę 240zł według stawki określonej w § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804). Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadne było zastosowanie art. 102 k.p.c. przez zasądzenie stawki w najniższej w wysokości stałej, zamiast od wartości przedmiotu sprawy. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa sprawa stanowi jedną z wielu o tym samym zakresie sporu, co uzasadnia w tym wypadku zastosowanie stawki minimalnej określonej dla spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Sąd miał też na uwadze, że prawodawca dostrzegł, iż stosowanie stawek wynagrodzenia fachowych pełnomocników procesowych zgodnych z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.07.2016 . (III UZP 2/16 OSNP 2017/1/6) prowadzi do nadmiernego obciążania stron sprawy ubezpieczeniowej tym kosztami i z dniem 13.10.2017r. (Dz.U. z 2017r., poz. 1799) zmienił przedmiotowe rozporządzenie dotyczące wynagrodzenia radców prawnych, nakazując liczyć te stawki nie od wartości przedmiotu zaskarżenia, lecz przyjmując stawkę stałą. Przepisy te wprawdzie nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, ale uzasadniają zastosowanie art. 102 k.p.c., który umożliwia zmniejszenie kosztów zastępstwa procesowego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.